PROPOZYCJE „ETHOSU"

Służąc prawdzie służyć życiu. Lubelskie lata Karola Wojtyły. Jan Paweł II na Lubelszczyźnie, Lublin 1999, ss. 93, Idea Media.

Lubelskie wydawnictwo ideaMedia specjalizuje się w publikacji wydawnictw albumowych. Na swoim koncie ma zarówno serię albumów poświęconych malarzom związanym z Lublinem i z Kazimierzem Dolnym, jak i pozycje dotyczące zabytków i krajobrazów Lubelszczyzny. W 1999 roku wydawnictwo zwróciło się do Instytutu Jana Pawła II KUL z propozycją wydania albumu dokumentującego związki kardynała Karola Wojtyły – papieża Jana Pawła II z Lublinem. W wyniku tej współpracy udało się zgromadzić około stu zdjęć ukazujących jego pobyty w Lublinie, począwszy od lat pięćdziesiątych. Obecność księdza Karola Wojtyły w Lublinie związana była głównie z jego pracą naukowo-dydaktyczną na KUL-u, dlatego większość fotografii ukazuje jego związki właśnie z tą uczelnią.

Dzień 17 X roku 1978 nie przerwał tych więzi. Jan Paweł II, co prawda, tylko raz odwiedził Lublin: podczas pielgrzymki do Polski w roku 1987, jednak mieszkańcy Lublina wiele razy odwiedzali Jana Pawła II w Rzymie i w Castel Gandolfo. Odbywały się też spotkania na Jasnej Górze w 1979 roku (dokąd część studentów KUL-u powędrowała pieszo) oraz w Warszawie w roku 1983, gdzie Rektor i przedstawiciele Senatu Akademickiego KUL wręczyli Ojcu Świętemu dyplom doktora honoris causa (ówczesne władze komunistyczne nie zgodziły się na spotkanie w Lublinie).

Zestawowi zdjęć towarzyszy kilka świadectw pisanych: ks. prof. Tadeusza Stycznia (*Nasz Profesor Papieżem!*), bpa Ryszarda Karpińskiego o wizycie Jana Pawła II w katedrze lubelskiej oraz ks. Ryszarda Juraka, proboszcza parafii św. Rodziny, gdzie Papież odprawił Mszę świętą podczas wizyty w naszym mieście. Na końcu książki zamieszczono „lubelskie" kalendarium kardynała Wojtyły – Jana Pawła II opracowane przez M. Filipiak i C. Rittera.

C.R.

Janusz Poniewierski, *Pontyfikat*, Kraków 1999, ss. 423, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak.

Anonsowana książka jest swego rodzaju kroniką pontyfikatu Jana Pawła II, jednocześnie ukazuje głębszy nurt tego pontyfikatu, pozwala wczuć się w jego wewnętrzny puls. Autor patrzy na pontyfikat w kontekście dziejów współczesnego świata, jego problemów i przemian, jakie się w nim – również za sprawą tego pontyfikatu – dokonały.
Poniewierski nie popełnia jednak błędu wielu autorów piszących o obecnym pontyfikacie, to znaczy nie redukuje go wyłącznie do wymiaru politycznego i społecznego. Pokazuje, że wszystko, czego dokonał Jan Paweł II w wymiarze politycznym czy społecznym, płynie z religijnej misji Papieża. U progu swego pontyfikatu Jan Paweł II wypowiedział pamiętne słowa: „Otwórzcie drzwi Chrystusowi...". Książka dobrze pokazuje, że słowa te stanowią główną „siłę napędową" tego pontyfikatu.
Opowiadając o pozytywnych reakcjach na dokumenty i pielgrzymki Papieża, Poniewierski nie pomija milczeniem faktu, że niejednokrotnie spotykają się one z krytyką, a nawet z ostrym sprzeciwem (czyni to także ks. Józef Tischner w swoim wstępie do książki). Lektura książki pokazuje, że owa krytyka, płynąca z różnych, niekiedy przeciwstawnych sobie stron, stanowi od początku stały element tego pontyfikatu. Papież jest niejednokrotnie znakiem sprzeciwu. Warto przypomnieć rekolekcje, które kardynał Wojtyła wygłosił przed laty papieżowi Pawłowi VI. Powiedział wówczas: „Czyż słowa: «Znak, któremu sprzeciwiać się będą», nie jest jakąś szczególną definicją Chrystusa i jego Kościoła?" Można dodać: Czy nie jest to również jakaś szczególna definicja urzędu papieża? I czy nie świadczy to o tym, że Jan Paweł II idzie wiernie śladami Mistrza?
Poniewierski nie próbuje podsumowywać obecnego pontyfikatu. Swoją książkę kończy spojrzeniem w jego trzecią dekadę, które jest zarazem spojrzeniem w trzecie tysiąclecie chrześcijaństwa. Jak często powtarza Jan Paweł II, rozwiązywanie problemów współczesnego świata nie wymaga, jak to niektórzy sugerują, wyjścia poza Ewangelię, lecz przeciwnie – wymaga powrotu do Ewangelii przeżywanej w całym jej radykalizmie. Przesłanie to pozostaje niezmiennie aktualne.

J.M.

Paul Johnson, *W poszukiwaniu Boga*, tłum. A. Czarnocki, Warszawa 1998, „Świat Książki", ss. 254.

Jedna z ostatnich książek świetnego historyka brytyjskiego Paula Johnsona, autora takich znanych na naszym rynku dzieł, jak *Historia chrześcijaństwa*, *Narodziny nowoczesności* oraz *Intelektualiści*, jest pozycją szczególną w jego

twórczości. *W poszukiwaniu Boga* to książka, w której Johnson zajmuje się problemami religii katolickiej, w tym swoim katolicyzmem. Książka w dużej mierze konfesyjna. W kilkunastu rozdziałach poświęconych fundamentalnym problemom wiary (między innymi istnieniu Boga, problemowi stworzenia, Kościołowi, śmierci, modlitwie) autor przedstawia swoją wizję intelektualną oraz odczuwanie katolicyzmu. Czyni to stylem otwartym na piękno i pełnym wewnętrznego żaru.

Nie jest to jednak tekst czysto subiektywnego wyznania. Rozumienie wiary przez Johnsona może nas – czytelników – sporo nauczyć, a przynajmniej pobudzić do namysłu. Polski katolik, najczęściej dziś „zapędzony do kąta" przez idee tolerancji, pluralizmu i relatywizmu, może z rodzajem odkrywczego zdumienia przeczytać, jak zdecydowanie autor uzasadnia wyższość katolicyzmu w stosunku do innych religii, wyjaśnia, czym jest dla niego modlitwa („jest to w życiu jedyna rzecz, która nigdy nie zawodzi", s. 222) i jak w pełni realistycznie pojmuje znaczenie potępienia i piekła. W książce można odnaleźć również garść poloników: między innymi charakterystykę naszych dziejów narodowych, a także wielkie uznanie dla osoby i działalności Wandy Półtawskiej, „niezwykłej, świątobliwej niewiasty" (s. 72). Oczywiście wiele miejsca Johnson poświęca papieżowi Janowi Pawłowi II, nie obywa się tu jednak bez nieporozumień.

Jest w tej książce wiele mądrości wiary przekazanej językiem współczesnym oraz pełnym asercji. Jest również sporo – jak to u Johnsona – tez kontrowersyjnych (jak choćby jego pogląd na temat kapłaństwa kobiet). Jednak przede wszystkim o wartości tej niewielkiej objętościowo książki stanowi jej zdolność pobudzenia do ponownego przemyślenia spraw naszej wiary.

W.Ch.

Jerzy Kłoczowski, *Unia Lubelska. Lublin miasto Unii. The Union of Lublin. Lublin the City of the Union*, Lublin 1999, ss. 63, IdeaMedia.

Dzieje unii politycznej Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego należą do najbardziej pasjonujących wątków naszej historii. Od początku dzieje te były związane z Lublinem, gdzie 2 lutego 1386 roku dokonano elekcji Władysława Jagiełły na króla Polski. Początkowo unię wyobrażano sobie jako proste wcielenie Wielkiego Księstwa do Korony, jednak z czasem przybrała ona kształt konfederacji dwóch „narodów politycznych": równych z równymi, wolnych z wolnymi. Jej akt podpisano w Lublinie w 1569 roku.

Kalendarz rocznicowych wydarzeń 1999 roku wzbogaca publikacja będąca owocem współpracy wydawnictwa IdeaMedia i Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej, którego kierownikiem jest znany historyk prof. Jerzy Kłoczowski. W anonsowanej tu publikacji opisuje on około dwóchsetletni okres ewolucji unii polsko-litewskiej: od unii ściśle personalnej do instytucjonal-

no-prawnej, dzieje samej Unii Lubelskiej, jej ówczesne znaczenie, a także konsekwencje dla przyszłości i narodowo-państwowej tożsamości nie tylko Polaków i Litwinów, ale również Białorusinów i Ukraińców, a w pewnej mierze także i Żydów. Wszystko to opowiedziane jest na tle opisu miejsca Lublina w polityczno-kulturowym krajobrazie Rzeczypospolitej Obojga Narodów.

Tekst prof. Kłoczowskiego odsłania na tle rozważań historycznych kilka ważnych przesłanek dla współczesnej polityki polskiej i europejskiej. Unia Lubelska została ukazana jako model (nie jedyny w historii Europy, ale bardzo ważny) dla dzisiejszej Unii Europejskiej. Autor wskazuje na znaczenie kultury w formułowaniu celów politycznych oraz na tradycję oddolnej inicjatywy obywatelskiej w kształtowaniu porządku społeczno-politycznego (zasada pomocniczości). Ukazując historyczną i polityczną rolę procesów tak zwanego długiego trwania uczy myślenia dalekosiężnego. Zwraca też uwagę, że współczesne badania historyków – w Polsce, na Litwie, Białorusi i na Ukrainie – przyczyniają się do przełamywania wielu negatywnych stereotypów i pracują na rzecz zbliżenia narodów.

Autor zwraca także uwagę na lokalny kontekst tego wielkiego wydarzenia sprzed 430 lat. W imię promocji miasta i regionu należy zadbać o wszystkie dokumenty i zabytki związane z dziedzictwem Unii Lubelskiej. Reprodukcje i zdjęcia wielu z nich – na czele z monumentalnym obrazem Jana Matejki *Unia Lubelska* ze zbiorów Muzeum Lubelskiego – znalazły się na kartach tej publikacji o charakterze albumowym.

C.R.